

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Paweł Wiliński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie **K. J.**

skazanego z art. 18 § w zw. z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 16 stycznia 2020 r.

w kwestii wznowienia z urzędu postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 maja 2005 r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającym wyrok Sądu Okręgowy w S. z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. akt II K (...),

nie stwierdza podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2004 r., sygn. akt II K (...) Sąd Okręgowy w S. uznał oskarżonego K. J. za winnego tego, że w dniach 25 - 26 maja 1996 r. w S., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia małoletniego M. B. kierował dokonaniem tego czynu w ten sposób, że podjął decyzję o zabójstwie w/w, po czym zlecił jego wykonanie M. B. i nieletniemu T. M. , wskazując jako miejsce popełnienia przestępstwa las w pobliżu miejscowości B. , w rezultacie czego w dniu 26 maja 1996 r. M. B. wywołał M. B. z mieszkania, a następnie pod pozorem ukrytego w lesie motocykla obaj zaprowadzili go do kompleksu leśnego w pobliżu miejscowości B., gdzie po uprzednim skrępowaniu rąk i nóg oraz pobiciu zadzierzgnęli na jego szyi sznurek, doprowadzając do zgonu, po czym dodatkowo nożem zadali w okolice łopatki prawej ranę kluto-ciętą drążącą do jamy opłucnej

prawej, a następnie zakopali zwłoki w przygotowanym uprzednio dole, tj. popełnienia czynu z art. 16 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r. i z mocy tych przepisów skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności, a na mocy art. 40 § 1 k.k. i art. 44 § 1 k.k. z 1969 r. orzekł wobec K. J. karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na okres lat ośmiu.

Po rozpoznaniu apelacji wywiezionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 19 maja 2005 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego K. J. uznał za winnego tego, że w drugiej połowie maja 1996 r. w S. , chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego nakłaniał M. B. do pozbawienia życia małoletniego M. B. w ten sposób, że zlecił mu dokonanie jego zabójstwa, w rezultacie czego w dniu 26 maja 1996 r. w godzinach wieczornych M. B. wywołał małoletniego z mieszkania, po czym wspólnie z T. M., używając podstępu, zaprowadzili go do kompleksu leśnego w pobliżu miejscowości B., w miejsce, gdzie był wykopany dół i po skrępowaniu M. B. rąk i nóg dokonali jego zabójstwa poprzez zadzierzgnięcie na szyi pętli ze sznura, co doprowadziło do zgonu na skutek uduszenia, zaś zwłoki zakopali w przygotowanym uprzednio dole, tj. czynu określonego w art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r., za co na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 20 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. z 1969 r. wymierzył oskarżonemu karę 25 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 40 § 1 k.k. z 1969 r. orzekł wobec oskarżonego karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na 8 lat.

Wyrok sądu odwoławczego zaskarżył w całości kasacją obrońca skazanego. Wskazany wyżej nadzwyczajny środek zaskarżenia został oddalony przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 8 lutego 2007 r., sygn. akt III KK 182/06.

Postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 maja 2005 r., sygn. akt II AKa (...) było kilkakrotnie analizowane przez Sąd Najwyższy, na skutek wniosków o wznowienie postępowania złożonych przez obrońcę skazanego.

W sprawie niniejszej K. J. po raz kolejny wniósł o wznowienie postępowania. Przedstawił on wiele zarzutów naruszenia prawa procesowego, które były już przedmiotem analiz Sądu Najwyższego i które nie mogą stanowić podstawy do wznowienia postępowania.

Wniosek w zakresie dwóch zarzutów, skutkujących zdaniem wnioskodawcy wystąpieniem w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, Sąd Najwyższy uznał za wniosek o rozpoznanie z urzędu możliwości wystąpienia podstaw do wznowienia postępowania. Chodzi o kwestie zaistnienia przesłanki z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. rozpoznania wniosku z dnia 9 czerwca 2003 r. o wyłączenie Sędziego Sądu Okręgowego D. S. przez sąd, w składzie którego zasiadali sędziowie już wcześniej orzekający w sprawie dotyczącej oskarżonego K. J. lub w przypadku jednego z sędziów – uprzednio pełniącego funkcje prokuratora w sprawie przeciwko wnioskodawcy. Drugą potencjalną bezwzględną przyczyną odwoławczą, jaka miałyby zaistnieć w sprawie jest art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 80 k.p.k., tj., iż oskarżony nie miał obrońcy z uwagi na fakt, iż podczas jednej z rozpraw (w dniu 8 października 2003 r.) substytutem obrońcy wnioskodawcy był inny adwokat, broniący w różnych postępowaniach współoskarżonego M. B., którego postawa procesowa wobec K. J. miała uzasadniać daleko idącą kolizję interesów klientów obu obrońców.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Nie zachodzą w sprawie wskazane przez wnioskodawcę bezwzględne przyczyny odwoławcze, co skutkować musi odmową wznowienia postępowania z urzędu.

W odniesieniu do pierwszego zarzutu – by móc mówić o zaistnieniu przesłanki z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., wykazać należy, iż w wydaniu orzeczenia brała udział osoba podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k. W sprawie niniejszej chodzić miałyby w przypadku SSO R. F. o fakt, iż orzekał on w sprawie pod sygn. II K [...]/01 (w odniesieniu do wnioskodawcy) oraz w przypadku SSO G. Z. o to, iż miała prowadzić czynności w sprawie jako prokurator. Oczywistym jest, że do wystąpienia wskazywanej bezwzględnej przyczyny odwoławczej nie doszło. Wskazani sędziowie orzekali o wniosku K. J. o wyłączenie sędziego w sprawie głównej. Było to zatem odrębne postępowanie incydentalne, niezwiązane merytorycznie z głównym procesem. Tylko wówczas możnaby mówić o braku bezstronności sędziego, gdyby orzekał on merytorycznie w sprawie, w której

wydawał już orzeczenie lub prowadził ją jako np. prokurator. W postępowaniu o wyłączenie sędziego przedmiotem rozpoznania są czynniki związane z oceną jego niezależności i bezstronności zupełnie w oderwaniu od przedmiotu samego procesu głównego. Zatem nie można mówić tutaj o zaistnieniu podstaw wyłączenia z art. 40 k.p.k wobec sędziów orzekających w postępowaniu incydentalnym, co eliminuje możliwość zaistnienia wskazanej bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Gdy zaś chodzi o drugą podstawę potencjalnego wznowienia trafnie podkreśla się bowiem w doktrynie, że istnieje tak wiele możliwości kolizji interesów w procesie karnym, iż trudno je w jakiś sposób uogólnić. Za w pełni wystarczające należy uznać ograniczenie się do wskazania jednej z najczęściej występujących z tych przesłanek, a mianowicie sprzeczności w oświadczeniach procesowych oskarżonych reprezentowanych przez jednego z obrońców, która powoduje, że obrońca nie może należycie spełnić swego obowiązku, gdyż obrona jednego oskarżonego wymaga podważenia depozycji drugiego. Podkreślić przy tym trzeba, że bez znaczenia dla stwierdzenia kolizji jest to, czy owe sprzeczne wyjaśnienia były podtrzymywane konsekwentnie w toku całego postępowania, czy też pojawiły się tylko na jednym z jego etapów, czy dotyczyły kwestii kluczowych, czy też z pozoru ubocznych, a nadto to czy były one jedynymi dowodami na określone okoliczności, czy też znajdowały swe potwierdzenie w innych środkach dowodowych. Jednym z najbardziej jaskrawych przejawów przytoczonej postaci kolizji interesów jest przypadek pomówienia, a zatem sytuacja, w której jeden z oskarżonych wskazuje na zawinienie czy współzawinienie innego oskarżonego lub choćby tylko rzuca na niego podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

W sprawie niniejszej wnioskodawca argumentuje, że podczas rozprawy w dniu 8 października 2003 r. substytutem jego obrońcy, adw. C. S., został adw. T. G., który bronił w innym postępowaniu M. B. , pomawiającego K. J.. Jednak analiza protokołu wskazanej rozprawy nie pozwala na podzielenie stanowiska wnioskodawcy. Adw. C. S. opuścił salę rozpraw przekazując obronę adw. T. G. po czym powrócił na salę. W międzyczasie 3 pytania przesłuchiwanemu biegłemu zadał K. J. , do których biegły się ustosunkował. Adw. T. G. nie podejmował w tym, jak wynika z zapisu protokołu – stosunkowo krótkim okresie nieobecności adw. C. S. , żadnych czynności. Aktywność przejawiał tylko i wyłącznie sam oskarżony.

Sąd nie podejmował w stosunku do niego żadnych decyzji. Po powrocie na salę rozpraw adw. C. S. prowadził aktywnie obronę swojego klienta samemu zadając pytania biegłemu. Zatem nie ma w sprawie niniejszej najmniejszej wątpliwości, iż w zakresie, o jakim pisze wnioskodawca – jego prawo do obrony nie zostało naruszone.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.